VII kadencja

SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Etyki Poselskiej**
(nr 50)
z dnia 20 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Etyki Poselskiej (nr 50)

20 listopada 2013 r.

Komisja Etyki Poselskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Witek (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie, z inicjatywy Komisji Etyki Poselskiej, sprawy dotyczącej zachowania posła Adama Rybakowicza, w dniu 28 września 2013 r. w Bydgoszczy;

– zajęcie stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bożena Bryła-Rodek, Beata Maciak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Witam państwa posłów, członków Komisji. Stwierdzam, że mamy kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia otrzymaliście państwo wraz z zawiadomieniem o miejscu i terminie obrad. Czy są jakieś uwagi do zaproponowanego porządku dziennego? Nie słyszę uwag. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty bez zmian.

Informuję państwa o przyjęciu protokołu 49. posiedzenia Komisji Etyki Poselskiej wobec niezgłoszenia do niego zastrzeżeń.

Przed przystąpieniem do realizacji porządku dziennego zgłaszam, w trybie art. 156 ust. 1 regulaminu Sejmu, wniosek o zamknięcie posiedzenia Komisji wraz z propozycją określenia osób, których udział w posiedzeniu jest niezbędny, tzn. członków Komisji, zaproszonych posłów oraz pracowników Biura Komisji Sejmowych i innych pracowników Kancelarii Sejmu. Czy ktoś jest przeciw takiemu wnioskowi? Nie słyszę sprzeciwu, w związku z czym stwierdzam, że wniosek został przyjęty.

Przystępujemy do pracy nad pkt 1 porządku dziennego, którym jest rozpatrzenie, z inicjatywy Komisji Etyki Poselskiej, sprawy dotyczącej zachowania posła Adama Rybakowicza, w dniu 28 września 2013 r. w Bydgoszczy. Przypominam państwu, że Komisja Etyki Poselskiej, w dniu 6 listopada br., zdecydowała o nadaniu biegu tej sprawie. Inicjatywa jej rozpatrzenia wyszła od pana posła Tomasza Garbowskiego. Pismo w tej sprawie Komisja otrzymała także od osoby prywatnej. W związku z podjęciem inicjatywy, Komisja zwróciła się do komendanta miejskiego Policji w Bydgoszczy o potwierdzenie prawdziwości zdarzenia, o którym donosiły media. W odpowiedzi Komisja otrzymała pismo, którego treść została przekazana członkom Komisji.

Pan poseł Rybakowicz został zaproszony na dzisiejsze posiedzenie, na godzinę 9.35. Zgodnie z art. 4 ust. 2 regulaminu pracy Komisji Etyki Poselskiej poseł ma prawo do przedstawienia wyjaśnień w dotyczącej go kwestii. Może to uczynić osobiście lub na piśmie. W tej chwili jest dokładnie godzina 9.35. Proponuję, abyśmy kilka minut zaczekali na przybycie pana posła.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Pani przewodnicząca, może – oczekując na posła Rybakowicza – rozpoczęlibyśmy realizację pkt 2 porządku dziennego, czyli rozpatrywanie nowych spraw, jakie wpłynęły do Komisji? W ten sposób nie tracilibyśmy czasu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Bardzo dobra propozycja, pani poseł. Rzeczywiście, ponieważ pan poseł Rybakowicz jeszcze do nas nie dotarł, przychylam się do wniosku poseł Kidawy-Błońskiej.

Szanowni państwo, przystępujemy w takim razie do realizacji pkt 2, czyli zajęcia stanowiska w sprawach, które wpłynęły do Komisji. Jak tylko pojawi się poseł Rybakowicz, przerwiemy rozpatrywanie tego punktu i zajmiemy się zbadaniem okoliczności związanych z zachowaniem pana posła w trakcie jego pobytu w Bydgoszczy.

Jeśli chodzi o nowe sprawy, które napłynęły do Komisji, jesteście państwo w posiadaniu wszystkich wniosków i pism dotyczących tych kwestii. Kto z członków Komisji chciałby zabrać głos na ten temat?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

A który wniosek, konkretnie, ma na myśli pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wszystkie, które zostały państwu przekazane. Zostały one włożone do teczek państwa posłów.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Skoro tak, pani przewodnicząca, to pozwolę sobie zabrać głos jako pierwszy. Rozpocznę od wniosku, którego autorem jest Solidarna Polska, a konkretnie przewodniczący Klubu Parlamentarnego Solidarnej Polski, pan poseł Arkadiusz Mularczyk. Jest mi trochę niezręcznie, ponieważ rekomenduję do rozpatrzenia wniosek mojego klubu, jednak uważam, że Komisja Etyki powinna się tą sprawą zająć. Sprawa dotyczy zarzutu naruszenia zasad etyki przez pana posła Norberta Wojnarowskiego z PO, w związku z jego działaniami podczas wyborów władz dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej. Wnoszę o rozpatrzenie tego wniosku przez Komisję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Szanowni państwo, chcę powiedzieć, że zamierzałam złożyć analogiczny wniosek dotyczący posła Wojnarowskiego, jeśli nikt inny by go nie złożył wcześniej. Skoro jednak Solidarna Polska z tym wnioskiem wystąpiła, to proponuję, aby uzupełnić rozpatrywanie sprawy posła Wojnarowskiego o osobę drugiego posła PO, pana Michała Jarosa, który również pojawił się w kontekście wydarzeń związanych z wyborami szefa Platformy na Dolnym Śląsku. Uważam, że powinniśmy zająć się sprawą zachowania obydwu panów.

Pani poseł Kidawa-Błońska, bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Pani przewodnicząca, ponieważ ma pani dużo dłuższy staż w Komisji Etyki niż ja, chciałabym dowiedzieć się, czy w przypadku, kiedy pojawiały się inne taśmy zawierając nagrane wypowiedzi posłów, np. słynne taśmy Renaty Beger, czy wówczas Komisja także zajmowała się rozpatrywaniem wniosków dotyczących tych spraw?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak, pani poseł. Tamte sprawy również rozpatrywaliśmy.

W omawianym przypadku posiadamy dość mocny materiał dowodowy, jeśli tak można powiedzieć. Dysponujemy nagraniami, które dość jednoznacznie pokazują rolę tych dwóch posłów. Myślę, że co do faktu, iż doszło do naruszenia zasad etyki poselskiej, chyba nikt nie ma żadnych wątpliwości. Panowie posłowie ewidentnie powoływali się na pełnione przez siebie funkcje, proponując osiągnięcie partykularnych korzyści. Z tego względu zdecydowanie popieram wniosek Solidarnej Polski i jedynie wnoszę o jego rozszerzenie na osobę pana posła Jarosa.

Czy ktoś z państwa jest przeciwny zaproszeniu na kolejne posiedzenie Komisji panów posłów Wojnarowskiego i Jarosa?

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Nie.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Także nie mam nic przeciwko temu.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Nie zgłaszam sprzeciwu. Dodam jedynie, że sprawa wypłynęła z Platformy Obywatelskiej. Była to jej sprawa wewnętrzna, ale została podana do wiadomości publicznej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Gdyby to dotyczyło tylko wewnętrznych spraw PO, to z pewnością nigdy nie zainteresowałoby Komisji Etyki Poselskiej. Moim zdaniem, ta sprawa dotyka jednak kwestii, które są zdecydowanie poza kompetencjami partyjnymi.

Rozumiem, że wobec braku sprzeciwu, Komisja podjęła decyzję o rozpatrzeniu sprawy i zaproszeniu w tym celu na najbliższe posiedzenie panów posłów Wojnarowskiego i Jarosa.

Ponieważ w tej chwili na posiedzenie Komisji przybył pan poseł Rybakowicz, proponuję abyśmy przerwali rozpatrywania pkt 2 i powrócili do rozpatrzenia pkt 1. Witamy pana, panie pośle, dzień dobry.

Panie pośle, w zawiadomieniu o posiedzeniu Komisji Etyki otrzymał pan informację na temat spraw, którym mają być poświęcone dzisiejsze obrady. Rozpatrujemy kwestię pańskiego zachowania w Bydgoszczy, w dniu 28 września, ok. godziny trzeciej nad ranem. Media informowały o tych zdarzeniach. Komisja zwróciła się do komendanta Policji w Bydgoszczy o potwierdzenie i zweryfikowanie informacji medialnych. Otrzymaliśmy stosowne potwierdzenie. Ponieważ przysługują panu takie uprawnienia, chcielibyśmy, aby pan z nich skorzystał i odniósł się do stawianych zarzutów.

Poseł Adam Rybakowicz (TR) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, jest mi bardzo trudno odnieść się do zarzutów, ponieważ nie miałem okazji zapoznać się z materiałami Policji, w których wspomniane zarzuty mają się jakoby znajdować. Jedyne zarzuty, do których mogę się ustosunkować, to te, jakie ukazały się w prasie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, proszę, aby odniósł się pan do samego zdarzenia. Zostało one opisane przez prasę i potwierdzone Komisji Etyki Poselskiej przez komendanta Policji z Bydgoszczy. Chodzi nam o to, aby odniósł się pan do wydarzeń z pana udziałem, o których donosiły media.

Poseł Adam Rybakowicz (TR) – spoza składu Komisji:

Dobrze, pani przewodnicząca. Bardzo proszę, jak pani sobie życzy.

Zdarzenie, o którym mowa, miało miejsce ok. godziny 2.30 w nocy. Zostałem zatrzymany przez Policję w trakcie załatwiania potrzeby fizjologicznej w zaułku, na Starym Mieście w Bydgoszczy. Taka sytuacja rzeczywiście się zdarzyła, ale cała reszta zarzutów, które były formułowane pod moim adresem, nie miały nic wspólnego z przebiegiem tamtych zdarzeń.

Chcę również powiedzieć, że nie zasłaniałem się poselskim immunitetem. Nie wymachiwałem legitymacją. Okazałem ją dopiero, kiedy musiałem potwierdzić tożsamość. Nie miałem przy sobie, oprócz kart płatniczych i legitymacji Posła na Sejm RP, żadnego innego dokumentu, który mógłby mnie jednoznacznie zidentyfikować. Kiedy Policja stwierdziła, że zabierze mnie na komisariat, aby ustalić moją tożsamość, wyjąłem legitymację poselską i okazałem ją funkcjonariuszom. Był to bowiem jedyny dokument, który wtedy posiadałem przy sobie, jaki mógł potwierdzić moją tożsamość. Jak już powiedziałem, całe zdarzenie miało miejsce ok. godziny2.30. W tamtym dniu, wraz z grupą znajomych przebywałem w jednym z nocnych klubów. Z lokalu wyszedłem po otrzymaniu telefonu. Nie twierdzę, że zachowałem się właściwie tamtej nocy. Rzeczywiście, popełniłem kilka błędów. Teraz wiem, że powinienem wsiąść do taksówki i pojechać bezpośrednio do hotelu. Zaszły jednak wtedy okoliczności, bardzo prywatne, dotyczące bezpośrednio spraw mojej rodziny. Około kwadrans przed zajściem z Policją dostałem telefon z informacją, że zmarł mój szwagier. To było powodem wyjścia przeze mnie z klubu i udania się w stronę hotelu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wysłuchaliśmy wyjaśnień pana posła. Kto z członków Komisji chciałby zabrać głos, zadać pytanie panu posłowi?

Poseł Garbowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie pośle, czy mógłby pan, o ile oczywiście to pamięta, przedstawić tło tego zdarzenia? Czy z perspektywy czasu, wiedząc, co się wtedy stało, w kontekście nieobyczajnego wybryku, jaki miał wówczas miejsce, wykazuje pan z tego powodu jakąś skruchę? Media, zarówno prasa, jak i telewizja, dość szczegółowo zrelacjonowały wydarzenia mające miejsce w nocy, ok. 2.30. Czy pan mógłby tamtą sytuację opisać bardziej szczegółowo?

Interwencja policji polegająca na wylegitymowaniu obywatela nie musi się od razu wiązać z jakimś wykroczeniem ze strony konkretnego człowieka. Co się takiego stało 28 września, że Policja twierdzi, iż dopuścił się pan wykroczenia z art. 140 Kodeksu wykroczeń, czyli tzw. nieobyczajnego wybryku oraz z art. 141 – używanie słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym? Czy te sytuacje rzeczywiście miały miejsce? Jak to całe zajście wyglądało? Czy pan je pamięta i może przedstawić Komisji swoją wersję zdarzeń? Ułatwiłoby nam to całościową ocenę sytuacji.

Poseł Adam Rybakowicz (TR) – spoza składu Komisji:

Proszę państwa, w tamten wieczór zostałem zatrzymany przez policję w trakcie oddawania moczu. Taki był powód interwencji funkcjonariuszy. Nie chodziło tylko o rutynowe wylegitymowanie.

Jeśli chodzi o moją ocenę sytuacji, to uważam, że zachowałem się skandalicznie. Takie zachowanie nie powinno mieć miejsca, wiem o tym i wyrażałem już skruchę z powodu mojego postępku. Wielokrotnie wszystkich przepraszałem za to, co się wydarzyło.

Nie jestem w tej chwili w stanie odnieść się do innych zarzutów pod moim adresem. Pamiętam doskonale przebieg zdarzeń, ale nie mam w tej chwili zamiaru odnosić się do innych zarzutów ani odkłamywać rzeczywistości. Nie widzę takiej potrzeby. Przyznaję się jedynie do tego, co rzeczywiście miało wówczas miejsce. Nie odniosę się jednak do zarzutów, że używałem wulgarnego słownictwa w publicznym miejscu.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

W takim razie mam jeszcze jedno pytanie do pana, panie pośle. Czy, kiedy miało miejsce to zdarzenie, był pan w Bydgoszczy po raz pierwszy? A może zna pan to miasto, gdyż bywał tam już wcześniej? Dopuszczam taką sytuację, że np. ktoś po raz pierwszy przyjeżdża do jakiegoś miasta, nie zna go. Następnie bawi się gdzieś w lokalu ze znajomymi, po czym wychodzi na zewnątrz i zupełnie nie wie, gdzie się znajduje? Czy był pan wtedy w Bydgoszczy po raz pierwszy?

Poseł Adam Rybakowicz (TR) – spoza składu Komisji:

Jeśli chodzi o to, czy znam Bydgoszcz, tego nie potrafię powiedzieć. Na pewno nie byłem wówczas w Bydgoszczy po raz pierwszy, ale wcześniej odwiedziłem to miasto jakieś trzy lata temu.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Dziękuję, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, chciałabym jeszcze uściślić fakty. Proszę powiedzieć, czy miejsce, w którym zatrzymała pana policja, znajdowało się daleko od klubu, w którym był pan ze znajomymi?

Poseł Adam Rybakowicz (TR) – spoza składu Komisji:

Myślę, że leżało ono w odległości około 15 minut spacerem od klubu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Policjanci pana postanowili wylegitymować, ponieważ zauważyli nieobyczajne zachowanie z pana strony. Proszę powiedzieć Komisji, czy próbował pan z funkcjonariu-

szami dyskutować, czy od razu sięgnął po legitymację poselską? Jak przebiegała pańska rozmowa z policjantami? Funkcjonariusze byli na służbie. Czy podczas wykonywania przez nich obowiązków doszło między wami do jakiejś szarpaniny? Może miała miejsce ostra wymiana zdań i używanie wulgaryzmów z pana strony? Co powiedzieli policjanci? O co pana zapytali? Jak pan zareagował?

Poseł Adam Rybakowicz (TR) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, policjanci do mnie podeszli i poprosili o dokumenty. Nie było żadnej szarpaniny ani niczego takiego. Doszło między nami do wymiany zdań, ale wszystko odbywało się w kulturalny sposób, bez żadnych ekscesów. Na pewno nie kłóciliśmy się ze sobą.

Policjanci, po tym, jak do mnie podeszli, poinformowali mnie, że popełniłem wykroczenie i poprosili o okazanie dokumentów. Odpowiedziałem, że nie mam przy sobie dokumentów tożsamości, na co oni stwierdzili, że w tej sytuacji pojedziemy na komendę i tam ustalą moją tożsamość. W tym momencie okazałem legitymację poselską.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, czy często się panu zdarza nie nosić przy sobie żadnych dokumentów?

Mówi pan, że policjanci chcieli zabrać pana na komendę w celu ustalenia tożsamości. Jeżeli tak, to nie musiał pan pokazywać im legitymacji poselskiej. Pana tożsamość i tak zostałaby przez funkcjonariuszy ustalona, ale pan posłużył się jednak swoją legitymacją.

Poseł Adam Rybakowicz (TR) – spoza składu Komisji:

Przyznaję, że rzeczywiście w tamtej sytuacji zachowałem się niezbyt odpowiednio. Mogłem postąpić inaczej. Proszę jednak mnie w jakimś stopniu zrozumieć. Dosłownie kwadrans wcześniej otrzymałem telefonicznie informację o śmierci bardzo bliskiej osoby. W tej sytuacji moje zachowanie mogło nie być do końca racjonalne i przemyślane.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, jestem w stanie współczuć panu z powodu rodzinnej tragedii, ale – moim zdaniem – obie sytuacje nie mają ze sobą nic wspólnego.

Poseł Adam Rybakowicz (TR) – spoza składu Komisji:

Dla Komisji te sytuacje, te zdarzenia mogą nie mieć ze sobą nic wspólnego, jednak dla mnie mają.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Panie pośle, chodzi o to, że jako poseł powinien pan być świadomy, że jeżeli zdarzy się taka sytuacja, iż zostanie pan złapany na gorącym, nieobyczajnym uczynku i okaże pan w tym momencie legitymację poselską, to sprawa nabierze publicznego charakteru. Wydaje mi się, że ani panu, ani nikomu z nas nie zależy na tym, aby takie zachowania, jakie miały miejsce z pana udziałem, były łączone z legitymacją poselską.

Czy nie zastanowił się pan wówczas nad tym? Czy nie rozważył pan jednak opcji, aby nie okazywać legitymacji? Po stwierdzeniu, że policja ma do czynienia z posłem sprawa musiała zostać nagłośniona, z automatu nabrała cech sprawy publicznej, bez względu na to, czy to się panu podoba, czy nie. Ponieważ pana chroni immunitet, Policja musi wystąpić do marszałka Sejmu, a wtedy bieg sprawy zaczyna toczyć się zupełnie innym torem. Czy pan o tym nie pomyślał?

Poseł Adam Rybakowicz (TR) – spoza składu Komisji:

Pani przewodnicząca, tak się złożyło, że incydent w Bydgoszczy to był pierwszy raz w moim życiu, kiedy zostałem zatrzymany przez policję. Trudno mi było przewidywać i rozważać sytuację, o jakiej pani przed chwilą powiedziała, tym bardziej że byłem całkowicie wyprowadzony z równowagi informacją o śmierci szwagra. Był to dla mnie całkowity szok, który spowodował, iż mój proces racjonalnego myślenia został zaburzony. Pomijam w tym momencie fakt, że byłem pod wpływem alkoholu. Przyznaję, że wypiłem kilka piw, a jak państwo wiecie, po spożyciu takiego alkoholu organizm wykazuje określone potrzeby.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy ktoś z członków Komisji chciałby jeszcze zadać pytanie panu posłowi? Pan poseł Ziobro, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Panie pośle, mam przed sobą informację od komendanta Policji w Bydgoszczy, w której czytam, że w trakcie zajścia używał pan słów nieprzyzwoitych. Czy nie mógł pan rzeczywiście zapanować nad sobą? Pytam o to, jeśli prawdą jest, że pan obraźliwych słów naprawdę używał. Zawsze może pan oczywiście zaprzeczyć, że tak było.

Poseł Adam Rybakowicz (TR) – spoza składu Komisji:

Panie pośle, jeśli chodzi o zarzut, że jakoby używałem słów nieprzyzwoitych, to się zdecydowanie od niego odcinam. Nie przyznaję się do tego, kategorycznie zaprzeczam.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy są jeszcze pytania do pana posła? Nie widzę. W tej sytuacji bardzo panu dziękujemy za przybycie na posiedzenie Komisji Etyki. O naszym stanowisku zostanie pan poseł poinformowany w stosowny sposób. Do widzenia, panie pośle.

Ogłaszam dwie minuty przerwy w obradach Komisji.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Wznawiam obrady. Przed krótką przerwą wysłuchaliśmy pana posła Rybakowicza. Otwieram dyskusję na temat wniosku. Kto z państwa chce się wypowiedzieć jako pierwszy? Bardzo proszę, pan poseł Garbowski.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Wysoka Komisjo, po wysłuchaniu wyjaśnień złożonych przez pana posła Rybakowicza na temat rozpatrywanego przez nas zdarzenia, mam wrażenie, że poseł tego żałuje. Pan Rybakowicz posypał, można powiedzieć, głowę popiołem i wydaje mi się, że naprawdę jest mu wstyd. Podejrzewam, że dziś coś podobnego by się już nie wydarzyło. Myślę, że pan poseł zrozumiał, iż jego zachowanie było, delikatnie mówiąc, wysoce niewłaściwe.

Jak byśmy jednak postawy pana posła nie oceniali, to jednak pozostaje faktem, że gorsząca scena miała miejsce. Każdy z nas, jako dorosła osoba, ponosi odpowiedzialność za swoje postępowanie i konsekwencje popełnianych czynów. Zwracam uwagę, że nie analizujemy tej sytuacji w kontekście prawnym, pod kątem przepisów zawartych w Kodeksie wykroczeń. Od tego jest Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich. Zajmie się ona tym zagadnieniem, jeżeli wpłynie wniosek o uchyleniem panu posłowi immunitetu. Nasza Komisja ocenia problem jedynie z punktu widzenia zasad etyki. Po analizie całości materiałów i wysłuchaniu pana posła Rybakowicza, widząc ewidentną skruchę okazywaną przez niego, uważam, że powinniśmy, jako Komisja, zareagować na tę sytuację. Uznając, że zachowanie pana posła Rybakowicza naruszyło art. 6 Zasad etyki poselskiej, który mówi, że poseł powinien unikać zachowań, które mogą godzić w dobre imię Sejmu, wnoszę o to, aby Komisja ukarała pana posła karą zwrócenia uwagi. Uważam, że pan poseł nie zdołał ustrzec się, niestety, zachowania, które godziło w dobre imię parlamentu. Każdego z nas mogą spotkać różne przypadki losowe, ale tylko od nas, od naszej inteligencji i zdrowego rozsądku zależy, jak z nich wybrniemy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję panu posłowi Garbowskiemu. Czy są inne wnioski w tej sprawie? Nie ma innych wniosków. W tej sytuacji poddam pod głosowanie wniosek pana posła Garbowskiego. Kto z państwa jest za ukaraniem pana posła Adama Rybakowicza karą w postaci zwrócenia uwagi? (4) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał od głosu? (0) Dziękuję.

Stwierdzam, że Komisja Etyki Poselskiej jednogłośnie postanowiła zwrócić uwagę panu posłowi Rybakowiczowi, jako konsekwencję uznania, że pan poseł dopuścił się naruszenia postanowień art. 6 Zasad etyki poselskiej, który mówi, iż posłowie powinni unikać zachować godzących w dobre imię Sejmu.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie pkt 1 porządku dziennego. Powracamy do rozpoczętego wcześniej pkt 2. Przypomnę tylko, że wniosek który omówiliśmy, ten złożony

przez Solidarną Polskę, dotyczył osoby pana posła Wojnarowskiego, a ja zaproponowałam, aby rozpatrzyć dodatkowo kwestię zachowania pana posła Jarosa i taką decyzję, dotyczącą obu posłów, Wysoka Komisja podjęła. Dwaj wymienieni panowie posłowie zostaną zaproszeni na kolejne posiedzenie Komisji.

Drugi wniosek, który powinniśmy omówić, został złożony przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Przewodniczący Klubu PiS, poseł Mariusz Błaszczak, wnosi o rozpatrzenie przez Komisję Etyki Poselskiej wypowiedzi pana premiera Donalda Tuska, której udzielił on w Sejmie w dniu 8 listopada br. Sprawa dotyczy słów premiera na temat osoby posła Antoniego Macierewicza w kontekście pracy Parlamentarnego Zespołu do Spraw Zbadania Przyczyn Katastrofy Smoleńskiej. Chodzi o użyty przez premiera zwrot o łajdackich sugestiach i wypowiedziach pana Macierewicza i jego współpracowników, członków zespołu do zbadania katastrofy pod Smoleńskiem.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Pani poseł Kidawa-Błońska bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Wysoka Komisjo, proponuję, abyśmy nie zajmowali się tym wnioskiem. Dokładnie wczytałam się w słowa pana premiera oraz wywód pana przewodniczącego Błaszczaka i nie dostrzegłam w nich żadnego uzasadnienia dla postawienia pana premiera Donalda Tuska przed Komisją Etyki Poselskiej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Czy są inne głosy w tej sprawie? Nie ma, dlatego pozwolę sobie przedstawić moje stanowisko.

Szanowni państwo, wokół pana posła Antoniego Macierewicza nagromadziło się ostatnio bardzo dużo różnych wypowiedzi, często o silnie negatywnym zabarwieniu. Zastrzegam, że w tej chwili prezentuję jedynie moją prywatną ocenę. Moim zdaniem, zespół parlamentarny prowadzi obywatelskie dochodzenie zmierzające do wyjaśnienia przyczyn katastrofy smoleńskiej. Ma to miejsce w sytuacji, gdy państwo polskie nie wywiązało się ze wszystkich obowiązków, jakie na nim ciążyły w tym zakresie.

Zgodnie z regulaminem, poseł, którego obejmują zarzuty rozpatrywane przez Komisję Etyki, może stawić się przed nią osobiście albo udzielić wyjaśnień na piśmie. Myślę, że w przypadku pana premiera w grę wchodziłaby ta druga ewentualność. W związku z tym proponuję, aby Komisja zajęła się tą sprawą. Moim zdaniem, mamy do czynienia z nieuzasadnioną oceną działalności zespołu parlamentarnego. Mówienie o łajdackich metodach nie służy niczemu innemu, jak nakręcaniu spirali niechęci wobec działań zespołu, które są niczym innym, jak formą obywatelskiego dochodzenia. Dzięki pracom zespołu wiemy w tej chwili znacznie więcej o katastrofie niż wiedzieliśmy wcześniej, zanim przystąpił on do swoich prac. Opowiadam się za tym, aby nasza Komisja zajęła się tą sprawą.

Poseł Kidawa-Błońska, proszę bardzo.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Pani przewodnicząca, moja opinia na ten temat jest dokładnie przeciwna niż pani opinia. Wszyscy chyba znamy różne wypowiedzi pana posła Macierewicza, w których nie przebierał on specjalnie w słowach, kiedy wygłaszał publiczną ocenę osób sprawujących władzę w naszym kraju. Mam na myśli jego opinie na temat polityków, którzy – zdaniem pana posła –są odpowiedzialni za katastrofę pod Smoleńskiem. Określenia, jakimi posługuje się pan Macierewicz, są bardzo brutalne, a niekiedy wręcz oszczercze i dlatego nie dziwi mnie, że pan premier mógł je określić w taki sposób, jak zacytowano we wniosku. Poza tym uważam, że wypowiedź premiera w niczym nie narusza dobrych obyczajów ani kultury wypowiedzi. Moim zdaniem, żadna z granic, jakich nie powinno się naruszać w debacie publicznej, nie została przez pana premiera przekroczona. Jestem przeciwna wnioskowi pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Dziękuję, pani poseł. Rozumiem, że mamy w tej sprawie dwa przeciwne wnioski. Pierwszy, mój, o zajęcie się sprawą i drugi, pani poseł Kidawy-Błońskiej, aby Komisja nie rozpatrywała tego wniosku.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tym, aby Komisja Etyki rozpatrzyła wniosek Klubu PiS dotyczący wypowiedzi pana premiera Tuska? (1) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości, co oznacza, że nie będzie rozpatrywany przez Komisję.

Przystępujemy do rozpatrzenia kolejnego wniosku, a w zasadzie to trudno tę sprawę, ze względów formalnych, nazwać wnioskiem. Jest to raczej historia z gatunku tych, co to ludzie listy piszą. Właściwie obydwie sprawy, jakie pozostały nam jeszcze do rozpatrzenia, kwalifikują się do tej samej grupy. Macie państwo przed sobą dokumenty, dlatego nie będę cytować ich treści.

Jedna sprawa to wiadomość nadesłana pocztą elektroniczna z portalu kierowanego do społeczności LGTB – chodzi o gejów, lesbijki, osoby biseksualne i transpłciowe. Treść korespondencji dotyczy wypowiedzi posła PiS Bartosza Kownackiego na temat zajścia, jakie miało miejsce w dniu 11 listopada br. na Placu Zbawiciela w Warszawie. Moim zdaniem, Komisja nie powinna podejmować się rozpatrzenia tej sprawy. Czy są inne wnioski?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Chodzi o wypowiedź na temat spalonej tęczy?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Tak. Kto jest za tym, aby Komisja zajęła się tą sprawą? (2) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (0) Dziękuję. Stwierdzam, że wniosek nie uzyskał wymaganej większości i nie zostanie rozpatrzony przez Komisję.

I ostatnia sprawa – korespondencja od pana Zbigniewa Kękusia, który rozesłał ją, na marginesie mówiąc, aż do 42 różnych instytucji. Pan Kękuś skarży się na posła Donalda Tuska, wnosi o udzielenie mu kary nagany. Przyznam się, że nie bardzo mam pomysł, jak zakwalifikować tę korespondencję. Są w niej poruszone różne sprawy i różne wątki. Można by stwierdzić, że poseł Tusk miałby zostać ukarany naganą chyba za całokształt działalności.

Jakie jest państwa stanowisko w tej sprawie.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Jestem za tym, aby jej nie rozpatrywać.

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Popieram stanowisko pani poseł.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Poddam tę kwestię pod głosowanie. Kto jest za tym, aby nie rozpatrywać tego wniosku? (3) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Dziękuję. Wniosek nie będzie rozpatrywany.

Na tym wyczerpaliśmy listę wniosków, w stosunku do których mieliśmy zająć stanowisko, jako Komisja Etyki Poselskiej.

Jak zapewne państw pamiętacie, wystąpiliśmy jakiś czas temu do Biura Analiz Sejmowych o przygotowanie opinii prawnej na temat komentarza do załącznika do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. BAS sporządziło bardzo obszerny materiał na ten temat. Trwało to dość długo, ale dokument Biura Analiz Sejmowych robi wrażenie. Jest on – jak widać – słusznych rozmiarów. Ponieważ dopiero co dotarł on do moich rąk, poproszę sekretariat o przygotowanie kopii i dostarczenie ich wszystkim członkom Komisji. Materiał jest niezwykle bogaty i wymaga spokojnego przeanalizowania oraz zapoznania się w skupieniu z zawartą w nim treścią. Bardzo państwa proszę o wnikliwe zapoznanie się z analizą BAS do czasu następnego posiedzenia Komisji, na którym będziemy mogli tę sprawę przedyskutować. Rzecz jest bardzo ważna i może nam pomóc w pracach związanych z analizą oświadczeń poselskich. Wszyscy wiemy, jakie problemy napotykamy przy sprawdzaniu oświadczeń. Mam nadzieję, że uwagi BAS nie wprowadzą

większego zamętu do naszych prac niż ten, z którym borykamy się dotychczas. Myślę, że nad tym materiałem warto się poważnie zastanowić i dlatego proszę państwa o staranna lekturę i przemyślenia.

Jest jeszcze jedna sprawa, do której chciałabym się odnieść. Rozmawialiśmy na temat ewentualnego zaproszenia na posiedzenie Komisji pana posła Wiplera, w związku ze znanymi wydarzeniami, jakie rozegrały się w Warszawie, na ulicy Mazowieckiej.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Czy jest wniosek w tej sprawie?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Jeszcze nie, panie pośle. Na razie jest to inicjatywa własna Komisji. W tej chwili sytuacja ma się tak, że jest słowo przeciwko słowu. Każda strona trzyma się swojej wersji. Prokuratura prowadzi dochodzenie i twierdzi, że dysponuje nagraniami z monitoringu. W związku z tym uważam, że należałoby zaczekać z rozpatrzeniem tej sprawy do momentu, aż pojawią się materiały dowodowe, na których moglibyśmy się oprzeć. Czy wyrażacie państwo zgodę na taką propozycję?

Poseł Tomasz Garbowski (SLD):

Rozumiem, że wstrzymujemy się do momentu, aż prokuratura udostępni nagrania z monitoringu?

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Potrzebne są nam jakieś materiały.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Na razie trwa jednak dochodzenie i nie posiadamy żadnych materiałów dotyczących zajścia, oprócz relacji medialnych. Stąd moja propozycja – wstrzymajmy się z dalszymi działaniami do czasu, aż będziemy dysponować większą ilością zweryfikowanych materiałów. Czy wyrażacie państwo na to zgodę? Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję bardzo.

Proszę państwa, w tej chwili przechodzimy do pkt 3 porządku dziennego, czyli do omówienia spraw bieżących. Właściwie to już go rozpoczęliśmy, kiedy przedstawiałam informację przygotowaną przez Biuro Analiz Sejmowych.

Informuję państwa, że wraz z końcem listopada br. upływa sześciomiesięczna kadencja obecnej przewodniczącej Komisji, czyli moja. Kolejne posiedzenie Sejmu, a co za tym idzie obrady naszej Komisji, odbędą się dopiero na początku grudnia. Oznacza to, że stoi przed nami konieczność dokonania wyboru nowego przewodniczącego jeszcze na bieżącym posiedzeniu Sejmu. W związku z tym, proponuję zwołać jeszcze w tym tygodniu, w piątek 22 listopada, krótkie posiedzenie Komisji, na którym dokonamy wyboru nowego przewodniczącego. Ponieważ dziś jest nieobecny pan poseł Stefaniuk, a dobrze byłoby, gdybyśmy wszyscy wzięli udział w wyborach nowego szefa, wnoszę o zwołanie dodatkowego posiedzenia. Będzie ono krótkie, dosłownie pięciominutowe. Tyle czasu nam wystarczy, aby przeprowadzić wybory. Jeżeli państwo wyrazicie zgodę, to zwołam posiedzenie tuż przed głosowaniami. Myślę, że to bezpieczniej niż po głosowaniach, ponieważ nigdy nie wiadomo, jak długo one potrwają, natomiast jeśli umówimy się pięć minut przed rozpoczęciem głosowań, to – moim zdaniem – spokojnie przeprowadzimy wybór nowego przewodniczącego. Czy jest zgoda na taką propozycję? Nie słyszę sprzeciwu, dziękuję bardzo. Proszę sekretariat o powiadomienie pana posła Stefaniuka, że w najbliższy piątek o godzinie 8.30 odbędzie się posiedzenie Komisji w sprawie wyboru nowego przewodniczącego. Pozostali członkowie są dziś obecni i im nie trzeba wysyłać zawiadomień.

I jeszcze jedna uwaga na zakończenie. Szanowni państwo, sprawdzamy oświadczenia majątkowe i w związku z tym bardzo państwa proszę, aby każdą wolną chwilę poświęcać na ich weryfikację. Ta praca wymaga czasu i dlatego musimy być konsekwentni w naszych działaniach. Chciałabym, przy okazji, zwrócić państwu uwagę na jeszcze jedną rzecz. Nawiązując do przypadku pana ministra Nowaka, proszę, abyście państwo – weryfikując oświadczenia majątkowe – zerkali do rejestru korzyści. To również jest nasz obowiązek. Nie dysponujemy wprawdzie rejestrem w formie papierowej, ale jest on dostępny w internecie. Jeżeli sprawdzamy oświadczenia, szczególnie w przypadkach, o których wiemy, iż np. majątek jest duży, bardzo proszę o zajrzenie do zawartości reje-

stru korzyści. Sprawdzajmy, czy w tym rejestrze jest w ogóle coś umieszczane. Rejestr korzyści jest dokumentem żywym, jeśli można tak powiedzieć. Chodzi o to, że w okresie do trzech miesięcy od momentu uzyskania korzyści, poseł powinien ją wnieść do rejestru. Badając oświadczenia majątkowe, warto także zaglądać do rejestru korzyści. Uczulam państwa na tę sprawę.

Czy są jeszcze inne sprawy do omówienia? Bardzo proszę, pan poseł Ziobro.

Poseł Kazimierz Ziobro (SP):

Może wypowiem się już po obradach Komisji, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Witek (PiS):

Rozumiem, że pan poseł rezygnuje z zabranie głosu. Jeśli nie ma już inny spraw, które należałoby omówić, to bardzo wszystkim dziękuję za udział w obradach i na tym zamykam posiedzenie Komisji Etyki Poselskiej. Przypominam, że kolejny raz spotykamy się w najbliższy piątek o godzinie 8.30.